

Sygn. akt I ACa 799/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSA Robert Jurga
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko G. B.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 17 marca 2015 r. sygn. akt I C 1487/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Regina Kurek SSA Anna Kowacz-Braun SSA Robert Jurga

Sygn. akt I ACa 799/15

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 30 września 2015 r.

Powód W. K. – w pozwie skierowanym przeciwko G. B. wniósł o: 1. uznanie za bezskuteczną w stosunku do niego warunkowej umowy sprzedaży nieruchomości położonej w K., objętej księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie Wydział IV Ksiąg Wieczystych, zawartej między M. K. (1) a pozwaną

w dniu 9 kwietnia 2010 roku przed notariuszem P. L. – jako zawartej z pokrzywdzeniem powoda; 2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Powód oparł swoje roszczenie przeciwko pozwanej na treści art. 527 i nast. k.c. regulujących instytucję tzw. skargi pauliańskiej.

Pozwana G. B. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 2 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zabezpieczył roszczenie powoda poprzez ustanowienie zakazu zbywania przez pozwaną nieruchomości stanowiącej przedmiot pozwu.

Postanowieniem z dnia 30 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACz 85/14, Sąd Apelacyjny w Krakowie – po rozpoznaniu zażalenia pozwanej na w/w postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 2 października 2013 r. – zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że wniosek o udzielenie zabezpieczenia oddalił. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, iż żądanie ustalenia bezskuteczności czynności – w stanie faktycznym niniejszej sprawy – może nastąpić jedynie na podstawie art. 1036 k.c. w drodze postępowania o dział spadku, a nie w trybie procesowym. Sąd Apelacyjny wyraził również pogląd, iż dla udzielenia ochrony ze skargi pauliańskiej konieczne jest sprecyzowanie wierzytelności i to wierzytelności pieniężnej – zaś brak takiego sprecyzowania nie pozwala na uznanie roszczenia o uznanie umowy za bezskuteczną na podstawie art. 527 k.c. za uprawdopodobnioną.

Przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Podgórze w Krakowie toczy się z wniosku W. K. – przy udziale M. K. (1), G. B., E. W. i M. S. - postępowanie o dział spadku po J. K. (1) i zniesienie współwłasności, sygn. akt I Ns 1585/13/P, w którym wnioskodawca wnosi m.in. o ustalenie przez Sąd na podstawie art. 1036 k.c., że sprzedaż przez M. K. (1) nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) zgodnie z umową z dnia 9 kwietnia 2010 r. jest bezskuteczna w stosunku do wnioskodawcy, jako czynność dokonana bez zgody wnioskodawcy będącego współspadkobiercą masy spadkowej po J. K. (1).

Wyrokiem z dnia 17 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7247 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezspornym w sprawie było, iż:

W prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie księdze wieczystej nr (...) pozwana G. B. figuruje jako właścicielka nieruchomości gruntowej składającej się z działki ewidencyjnej nr (...) o powierzchni 0,0014 ha oraz działki ewidencyjnej nr (...) o powierzchni 0,0164 ha zabudowanej budynkiem mieszkalnym w zabudowie szeregowej zlokalizowanym przy ul. (...) w K..

Pozwana jest żoną A. B.. Z kolei powód W. K. oraz M. K. (1) są synami J. K. (2).

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że:

Na podstawie umowy notarialnej z dnia 20 lipca 1999 r. A. B. sprzedał za cenę 260.120,00 zł J. K. (1) zabudowaną nieruchomość gruntową obejmującą działkę nr (...) przy ul. (...) w K., dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie prowadził księgę wieczystą nr (...).

W dniu 14 grudnia 2009 r. w Kancelarii Notarialnej w K. notariusz K. U. poświadczyla, że spadek – po zmarłym w dniu 28 listopada 2009 r. w Ojcowie – J. K. (1) nabył w całości, na podstawie ustawy i bez ograniczenia odpowiedzialności za dług, syn M. K. (1).

Na podstawie notarialnej umowy z dnia 9 kwietnia 2010 r. M. K. (1) sprzedał pozwanej G. B. zabudowaną nieruchomość położoną w K. składającą się z działek nr (...) o łącznej powierzchni 1a 78 m² za cenę w kwocie 150.000,00 zł.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 14 maja 2010 r., sygn. akt Dz.Kw. 83301/09, Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie oddalił wniosek M. K. (2) (matki W. K.) o wpisanie ostrzeżenia w dziale III księgi wieczystej nr (...) o roszczeniach na rzecz M. K. (2) w wysokości 350.000,00 zł z tytułu nakładów poniesionych na przedmiotową nieruchomość.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 26 października 2010 r., sygn. akt Dz.Kw. 17589/10, Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie oddalił wniosek W. K. o wpisanie w księdze wieczystej nr (...) ostrzeżenia o złożeniu w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieście w Krakowie Wydział III Rodzinny i Nieletnich pozwu o ustalenie ojcostwa J. K. (1) w stosunku do niego.

Postanowieniem z dnia 11 stycznia 2013 r. 2013 r., sygn. I Ns 855/10/P, Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie zmienił w/w akt poświadczenia dziedziczenia – sporządzony w dniu 14 grudnia 2009 r. przez notariusza K. U. w Kancelarii Notarialnej w K. (Rep. (...) (...)) a następnie zarejestrowany w systemie informatycznym do prowadzenia rejestrów aktów poświadczenia dziedziczenia pod nr (...) – w ten sposób, że stwierdził, że spadek po J. K. (1) nabyły na podstawie ustawy dzieci: M. K. (1) wprost oraz W. K. z dobrodziejstwem inwentarza – każdy z nich po 1/2 części.

Sąd Okręgowy odwołując się do treści art. 527 § 1i 2 k.c., wskazał, że przesłankami warunkującymi możliwość skorzystania przez uprawnionego z ochrony paulińskiej są: 1) istnienie godnego ochrony interesu wierzyciela w postaci wierzytelności; 2) dokonanie przez dłużnika czynności prawnej z osobą trzecią; 3) pokrzywdzenie wierzyciela wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika; 4) dokonanie przez dłużnika czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela; 5) uzyskanie wskutek tej czynności korzyści majątkowej przez osobę trzecią; 6) działanie osoby trzeciej w złej wierze. Dla zastosowania skargi paulińskiej wszystkie wymienione przesłanki muszą wystąpić kumulatywnie.

Podkreślić należy, iż korzystanie ze skargi paulińskiej wymaga przede wszystkim istnienia wierzytelności podlegającej ochronie. Wierzytelność podlegająca ochronie paulińskiej musi być zaskarżalna i mieć charakter pieniężny. Judykatura stoi również na stanowisku, że wierzytelność taka powinna być skonkretyzowana. Tymczasem w pozwie złożonym w niniejszej sprawie powód takowej konkretnej wierzytelności wobec pozwanej, która ma być egzekwowana ze spornej nieruchomości gruntowej w ogóle nie wskazał – nie wiadomo zatem czy taka wierzytelność w ogóle istnieje i jaka jest jej wysokość (być może dopiero toczące się równoległe z wniosku powoda postępowanie o dział spadku po J. K. (1) pozwoli na wyjaśnienie tych kwestii). Brak zatem sprecyzowania wierzytelności nie pozwala na uznanie roszczenia powoda o uznanie umowy z dnia 9 kwietnia 2010 r. za bezskuteczną na podstawie art. 527 k.c. i powoduje, że już tylko z tej przyczyny powództwo winno zostać oddalone.

Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie wyrażone w uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACz 85/14 (którym zresztą Sąd Okręgowy jest związany), zgodnie z którym zgłoszone przez powoda żądanie ustalenia bezskuteczności czynności prawnej nie jest w ogóle dopuszczalne w trybie procesowym ze skargi paulińskiej. Z twierdzeń pozwu wynika bowiem, że M. K. (1), posługując się poświadczeniem dziedziczenia, w którym stwierdzono, że jest jedynym spadkobiercą, zbył nieruchomość na rzecz osoby trzeciej (pозwanej) – tymczasem później akt poświadczenia dziedziczenia został uchylony, a za spadkobierców uznani zostali powód W. K. oraz M. K. (1) w 1/2 części. Jak zauważył Sąd Apelacyjny, tego rodzaju sytuacja – jak chodzi o rozporządzenie udziałem spadkowym przez M. K. (1) – regulowana jest przez art. 1036 k.c., zgodnie z którym spadkobierca może za zgodą pozostałych spadkobierców rozporządzić udziałem w przedmiocie należącym do spadku, a w braku zgody któregokolwiek z pozostałych spadkobierców rozporządzenie jest bezskuteczne o tyle, o ile naruszałoby uprawnienia przysługujące temu spadkobiercy na podstawie przepisów o dział spadku. Bez znaczenia pozostaje przy tym, że zbywca w chwili dokonania czynności legitymował się aktem poświadczenia dziedziczenia lub stwierdzeniem nabycia spadku, gdyż takie postanowienie lub akt nie mają znaczenia konstytucyjnego – o wwiązaniu się w spadek decydują wyłącznie zdarzenia prawne określające spadkobranie według

zasad kodeksowych. Z tej przyczyny wydanie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku z pominięciem osoby, która jest współspadkobiercą, nie może szkodzić uprawnieniom tej osoby wynikającym z art. 1035 i nast. k.c. (tak postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2013 r., sygn. akt I CSK 262/12, LEX nr 1294473). Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, iż domaganie się ustalenia bezskuteczności czynności na podstawie art. 1036 k.c. może nastąpić jedynie w postępowaniu o dział spadku, albowiem dopiero wtedy okazuje się, czy uprawnienia spadkobiercy, który nie wyraził zgody na zbycie przedmiotu należącego do spadku zostały naruszone i w jaki sposób – ustalenie tej okoliczności na wcześniejszym etapie wymagałoby badania okoliczności, które decydują o rozstrzygnięciu postępowania o dziale spadku i dlatego nie jest dozwolone (tak również wyrok SN z dnia 16 stycznia 2002 r., sygn. akt IV CKN 595/00, LEX nr 864015). Z kolei jak chodzi o rozporządzenie udziałem w nieruchomości, który ostatecznie przypada powodowi, umowa zawarta przez M. K. (3) może być w pewnych okolicznościach bezskuteczna, jednakże erga omnes i nie na podstawie art. 527 k.c., który przez profesjonalnego pełnomocnika powoda został wskazany jako podstawa prawna powództwa. Przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Podgórze w Krakowie toczy się z wniosku W. K. postępowanie o dział spadku po J. K. (1), sygn. akt I Ns 1585/13/P, w którym wnioskodawca wnosi m.in. o ustalenie przez Sąd na podstawie art. 1036 k.c., że sprzedaż przez M. K. (1) nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) zgodnie z umową z dnia 9 kwietnia 2010 r. jest bezskuteczna w stosunku do wnioskodawcy, jako czynność dokonana bez zgody wnioskodawcy będącego współspadkobiercą masy spadkowej po J. K. (1) – sytuacja zatem, w której toczyłyby się przed dwoma różnymi Sądami równoległe postępowania z inicjatywy powoda o uzyskanie ochrony prawnej w identycznym zakresie, jest nie do zaakceptowania. W tym stanie rzeczy, roszczenie powoda o uznanie bezskuteczności zaskarżonej umowy należy więc uznać za nieuzasadnione, co nie przesądza w żadnej mierze wykazania tego rodzaju okoliczności w postępowaniu działowym.

Bez ustalenia majątku spadkowego po J. K. (1) w ogóle nie można ustalić, czy powód został pokrzywdzony zaskarżoną umową sprzedaży. Nie znamy bowiem majątku spadkowego J. K. (1), a więc nie można ustalić, czy powód ma jakiegokolwiek roszczenie względem pozwanej. Te okoliczności mogą i będą dopiero wyjaśniane w trakcie postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Podgórze w Krakowie w sprawie o dział spadku po J. K. (1).

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji, a o kosztach w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, który zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że powodowi nie przysługuje wierzytelność względem M. K. (1), stanowiącej podstawę do zastosowania art. 527 k.c. podczas gdy z postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie, sygn. akt I Ns 855/10/P wynika, że powód obok M. K. (1) jest spadkobiercą po J. K. (1), a tym samym posiada roszczenie wobec M. K. (1) o zwrot 1/2 majątku spadkowego;

2. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na nie zawieszeniu postępowania w sytuacji, gdy jego rozstrzygnięcie zależało od wyniku postępowania prowadzonego przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Podgórze w Krakowie do sygn. akt I Ns 1585/13/P w sprawie o dział spadku po J. K. (1), co doprowadziło do przedwczesnego oddalenia powództwa;

3. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 98 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że powód jest stroną przegrywającą sprawę, podczas gdy podstawą oddalenia powództwa nie była zasadność argumentacji pozwanej, lecz fakt, że skład masy spadkowej po J. K. (1) i okoliczności pokrzywdzenia powoda zostaną wyjaśnione w postępowaniu o dział spadku po J. K. (1);

4. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na przyjęciu, że w niniejszej sprawie nie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego, podczas gdy sytuacja ekonomiczna i życiowa powoda wraz z dalszymi okolicznościami procesu jak brak merytorycznej racji po stronie pozwanej, powodują że zasądzenie na rzecz pozwanej kwoty 7247 zł tytułem zwrotu kosztów procesu jest sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego;

5.naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 527 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że przysługująca powodowi względem M. K. (1) wierzytelność nie jest realna i skonkretyzowana, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że powodowi przysługuje względem M. K. (1) roszczenie o 1/2 spadku po J. K. (1);

6.naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 1036 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że przepis ten stanowi podstawę do dochodzenia roszczeń powoda, podczas gdy w dniu zbycia nieruchomości 9 kwietnia 2010 r. nie wydane zostało jeszcze postanowienie o zmianie aktu poświadczenia dziedziczenia;

7. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 1036 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przepis ten ma zastosowanie także do sytuacji zbycia całego przedmiotu wchodzącego w skład spadku, podczas gdy z wyraźnego brzmienia przepisu wynika, że dotyczy on wyłącznie rozporządzenia udziałem w przedmiocie należącym do spadku, a w chwili sprzedaży nieruchomości nie było innych spadkobierców niż M. K. (1).

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości; względnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji; zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje od pozwanej na rzecz powoda; nieobciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego na podstawie art. 102 k.p.c.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda W. K. jest całkowicie nieuzasadniona.

Na wstępie z uwagi na potrzebę wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji (art. 382 k.p.c.) oraz potrzebę odniesienia się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny. Wyprowadzony on bowiem został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne i odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa.

Ocena dowodów zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. pozostawiona została swobodzie sądu w konkretnej sprawie, a sprzeniewierzenie się jej mogłoby tylko wtedy być uznane za zasadne, gdyby sąd dopuścił się pogwałcenia zasad logicznego rozumowania bądź postąpił wbrew zasadom doświadczenia życiowego, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Co więcej dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753).

Zarzutów o takim charakterze brak jest w apelacji powoda zwłaszcza, że zarzut dotyczący błędnego przyjęcia, iż powodowi nie przysługuje wierzytelność względem M. K. (1), stanowiącej podstawę do zastosowania art. 527 k.c. jest z jednej strony nieprawdziwy, a z drugiej de facto odnosi się nie do ustaleń faktycznych ale do ich oceny prawnej pod kątem możliwości zastosowania prawa materialnego.

Sąd Okręgowy odwołując się do licznych poglądów judykatury jednoznacznie stanął na stanowisku, że powód nie określił konkretnej wierzytelności wobec pozwanej (jej wysokości), która ma być egzekwowana ze spornej nieruchomości gruntowej. Brak sprecyzowania wierzytelności nie pozwala więc na uznanie roszczenia powoda o uznanie umowy z dnia 9 kwietnia 2010 r. za bezskuteczną na podstawie art. 527 k.c. i powoduje, że już tylko z tej przyczyny powództwo winno zostać oddalone. Z powyższego jasno wynika, że to nieskonkretyzowanie wierzytelności,

a nie przyjęcie że wierzytelność w ogóle powodowi nie przysługuje stało się jednym z powodów oddalenia powództwa. Ponadto wskazywana przez powoda jako podstawa żądania okoliczność, że jest spadkobierca w 1/2 części po J. K. (1), co miałoby uzasadniać żądanie oparte o art. 527 k.c. poddana została ocenie prawnej pod kątem możliwości zastosowania instytucji skargi pauliańskiej, a sam fakt bycia spadkobiercą przez powoda po ojcu został ujęty w ramach ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego w związku z czym nie może być mowy o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c.

Ponieważ zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest w całości chybiony należy przejść do zarzutów odnoszących się do naruszenia prawa materialnego (o pozostałych zarzutach odnoszących się do naruszenia prawa procesowego mowa będzie w dalszej części uzasadnienia).

Bez wątplenia nie doszło w sprawie do naruszenia art. 527 k.c.

Artykuł ten i następnie Kodeksu cywilnego, w przeciwieństwie do art. 59 k.c., chroni wyłącznie wierzytelności pieniężne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1995 r., I CRN 218/95, Lex nr 24933; z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008, nr 1, poz. 20). Takie ograniczenie przedmiotu ochrony pauliańskiej wynika z faktu, iż znajduje ona zastosowanie tylko w razie niewypłacalności dłużnika. Przez wierzytelności pieniężne należy rozumieć nie tylko wierzytelności, które od początku opiewały na świadczenie pieniężne, lecz także wierzytelności o wartości pieniężnej, na przykład roszczenie o wyrównanie szkody wyrządzonej nienależytym wykonaniem zobowiązania. Istotne jest to, że wierzytelność podlegająca ochronie pauliańskiej musi być zaskarżalna (por. powołany wcześniej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2009 r., II CNP 108/08, Lex nr 599748). Wynika to z samej konstrukcji ochrony pauliańskiej, która wymaga uznania czynności krzywdzącej wierzyciela za bezskuteczną w stosunku do niego poprzez wydanie orzeczenia sądowego.

Judykatura stoi też na stanowisku, iż wierzytelność chroniona w drodze skargi pauliańskiej powinna być skonkretyzowana. W wyroku z dnia 27 listopada 2003 r., sygn. akt III CKN 355/01 (Lex nr 359441) Sąd Najwyższy stwierdził, że precyzacja wierzytelności – obejmująca przynajmniej jej istnienie, tytuł prawny wierzytelności i wysokość – należy do wierzyciela, bowiem wierzyciel wyznacza w skardze z art. 527 k.c. przedmiot ochrony pauliańskiej. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy wyjaśnił, że czym innym jest problem przedmiotowego zakresu skargi pauliańskiej, a czym innym – wynikający z przepisu art. 527 § 1 k.c. ustawowy wymóg określenia (precyzacji) wierzytelności objętej skargą pauliańską jako stanowiącej przedmiot ochrony pauliańskiej. W orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 26 września 1997 r., sygn. akt II CKN 335/97 (niepubl.), stwierdzono, że przysługująca powodowi wobec określonego dłużnika wierzytelność jest realna i skonkretyzowana, a nie hipotetyczna. Ochroną pauliańską objęta jest bowiem zawsze konkretna wierzytelność, stanowiąca przedmiot żądanej przez wierzyciela ochrony, a nie wszelkie bliżej nieoznaczone prawa powoda. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1995 r., sygn. akt III CZP 139/95 (OSNC 1996, z. 1, poz. 17), wyjaśniono, że uwzględniając powództwo na podstawie art. 527 k.c. sąd powinien określić wierzytelność, zarówno pod względem podmiotowym, jak i przedmiotowym. W uzasadnieniu tego wyroku rozwinięto myśl zawartą już wcześniej w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1970 r., sygn. akt III CRN 546/69 (...) 1970, z. 10, poz. 192) i stwierdzono, że nie jest wprawdzie konieczne, aby wierzytelność była już wymagalna lub objęta była istniejącym tytułem egzekucyjnym. Jednakże nieodzowne jest zawsze wykazanie istnienia wierzytelności. Jeżeli jedna z przesłanych skuteczności skargi pauliańskiej jest wykazanie tego, że w wyniku zaskarżonej czynności prawnej dłużnik stał się w ogóle niewypłacalny lub niewypłacalny w większym stopniu (art. 527 § 2 k.c.), to ustalenie niewypłacalności dłużnika (lub jej stopnia) nie byłoby możliwe bez uprzedniego ustalenia tytułu i wysokości wierzytelności. Z tej racji objęta skargą pauliańską wierzytelność powinna być przez wierzyciela odpowiednio skonkretyzowana i oznaczona co do wysokości.

Tymczasem powód twierdzi, że przysługuje mu względem M. K. (1) roszczenie o 1/2 spadku po J. K. (1) co ma stanowić określenie wierzytelności, zaś co do pozostałych przesłanej skargi pauliańskiej podaje, że dokonana przez M. K. (1) sprzedaż przedmiotowej nieruchomości uszczupliła masę spadkową po J. K. (1) w stopniu uniemożliwiającym powodowi uzyskanie zaspokojenia roszczeń z tego tytułu (dziedziczenia).

Tak określona wierzytelność nie jest skonkretyzowaną a do tego nie wiadomo czy i kiedy M. K. (1) stanie się dłużnikiem powoda w wyniku działu spadku. Składniki masy spadkowej po J. K. (1) nie są znane i nie można wykluczyć, że w drodze podziału nawet bez spłat powód uzyska to co wynika z dziedziczenia w 1/2 po J. K. (1). Wypada też zwrócić uwagę, że powód nie wskazuje na niewypłacalność lub pogorszenie stanu wypłacalności M. K. (1) tylko na uszczuplenie masy spadku co nie mieści się w przesłankach z art. 527 k.c.

Wszystko to musi prowadzić do wniosku, iż brak jest podstaw do zastosowania art. 527 i nast. k.c. w niniejszej sprawie, a tym samym nie doszło do naruszenia prawa materialnego w tym zakresie.

Chybiony jest też zarzut naruszenia art. 1036 k.c.

Skutki zbycia udziału w przedmiocie należącym do spadku normuje art. 1036 k.c. Przesłanką skuteczności takiego zbycia stosownie do treści zdania pierwszego tego przepisu jest zgoda pozostałych spadkobierców. Jeżeli do ważności dokonywanego rozporządzenia wymagana jest forma szczególna, zgoda powinna być wyrażona w tej samej formie. Ze zdania drugiego art. 1036 k.c. wynika, że w braku zgody któregokolwiek z pozostałych spadkobierców rozporządzenie udziałem w przedmiocie należącym do spadku jest bezskuteczne o tyle, o ile naruszałoby uprawnienia przysługujące temu spadkobiercy na podstawie przepisów o dziale spadku.

W doktrynie i orzecznictwie Sadu Najwyższego za ugruntowane należy uznać stanowisko, że brak zgody współspadkobiercy na rozporządzenie przez spadkobiercę jego udziałem w przedmiocie należącym do spadku nie pociąga za sobą nieważności tej czynności prawnej, lecz jedynie i to w ograniczonym zakresie względną jej bezskuteczność ustalaną na etapie działu spadku (por. np. postanowienie z dnia 3 kwietnia 1990 r. III CRN 68/90 OSNC 1991 nr 8-9, poz. 109; postanowienie z dnia 16 lutego 2001 r. IV CKN 1212/00 OSNC 2001 z. 9, poz. 140; wyrok z dnia 16 stycznia 2002 r., IV CKN 595/00, Lex nr 864015).

Na powyższe stanowisko wskazał Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACz 85/14 wydanym w niniejszej sprawie i wskazał, że ustalenia bezskuteczności na tej podstawie nie można dochodzić w trybie procesowy.

Nie ma znaczenia, to że w chwili zawierania warunkowej umowy sprzedaży nieruchomości położonej w K., objętej księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie Wydział IV Ksiąg Wieczystych, sprzedający M. K. (1) dysponował aktem poświadczenia dziedziczenia sporządzonym w dniu 14 grudnia 2009 r., zgodnie z którym nabył on w całości spadek po J. K. (1). Akt ten następnie został zmieniony postanowieniem Sądu Rejonowego dla Krakowa Podgórze w Krakowie z dnia 11 stycznia 2013 r., sygn. akt I Ns 855/10/P.

I tu trzeba wyjaśnić, że zgodnie z art. 924 k.c. spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy. Pojęcie „otwarcia spadku” oznacza, że z chwilą śmierci spadkodawcy należące do niego prawa i obowiązki majątkowe o charakterze cywilnoprawnym zmieniają swój charakter, stają się spadkiem, a więc pewną wyodrębnioną masą majątkową, poddaną przepisom prawa spadkowego. Prawa i obowiązki niewygasające z chwilą śmierci danej osoby przechodzą, w drodze sankcji generalnej, na określone podmioty. Natomiast stosownie do art. 925 k.c. spadkobierca nabywa spadek z chwilą otwarcia spadku. Prawo polskie łączy nabycie praw i obowiązków wchodzących w skład spadku ze zdarzeniem, jakim jest śmierć spadkodawcy. Nabycie to nie jest uzależnione ani od złożenia przez spadkobiercę oświadczenia o przyjęciu spadku, ani od uzyskania przez niego orzeczenia odpowiedniego organu państwowego. Wejście przez spadkobiercę w ogół praw i obowiązków zmarłego następuje z mocy prawa. Skutek ten ma miejsce także w sytuacji, gdy spadkobierca nie ma świadomości, że nastąpiła śmierć spadkodawcy i nabył on spadek. Związanie przez ustawę nabycia spadku przez spadkodawcę ze zdarzeniem prawnym, jakim jest śmierć osoby fizycznej, oznacza, że z chwilą śmierci spadkodawcy (otwarcia spadku) spadkobierca wchodzi z mocy prawa w ogół praw i obowiązków należących do spadku.

Tak więc w pełni uzasadnionym jest odesłanie do art. 1036 k.c. bowiem faktycznie M. K. (1) przedmiotową umową zbył swój udział w nieruchomości bez zgody powoda jako drugiego spadkobiercy po J. K. (1).

Na marginesie, jedynie dla przypomnienia (bowiem powód nie buduje na tej podstawie swego żądania) można też zauważyć, że przy nabyciu pochodnym obowiązującą zasadą jest, że nikt nie może przenieść na inną osobę więcej praw aniżeli jemu przysługuje. Powołana zasada, że nikt nie może przenieść na drugiego własności rzeczy cudzej oznacza, że umowa dotycząca takiego przeniesienia nie jest bezwzględnie nieważna, lecz jest bezskuteczna, jeżeli szczególnie przepis prawa nie przyznaje jej mimo to skuteczności. Zasada ta odnosi się więc do skutków umowy, a nie jej ważności. Stanowisku takiemu wyrażonemu w doktrynie dał wyraz również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 grudnia 1996 r. I CKN 27/96 (OSNC 1997 z. 4, poz. 43) stwierdzając, że brak po stronie zbywcy przymiotu właściciela jest wadą prawną w rozumieniu art. 556 § 2 k.c., nie powoduje to zaś nieważności umowy z mocy art. 58 k.c.

W sprawie nie doszło też do naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. bowiem celowość zawieszenia postępowania w sytuacjach określonych w art. 177 k.p.c. pozostawiona została do oceny sądu. Zgodnie zaś z § 1 pkt 1 tego artykułu rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego postępowania cywilnego, jeżeli orzeczenie, które zapadnie w tym drugim postępowaniu, będzie stanowić podstawę rozstrzygnięcia zawieszono postępowania. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie bowiem postępowanie o dział spadku zostało wskazane, już w postępowaniu zażaleniowym, przez sądy obu instancji jako właściwe do zgłaszania przez powoda roszczeń w oparciu o art. 1036 k.c. Ponadto nie można zgodzić się ze stanowiskiem apelującego, że postępowanie to niejako dostarczy mu i określi jego wiarygodność wobec M. K. (1) bowiem takie rozumowanie sprzeciwia się idei zawieszenia postępowania z uwagi na prejudykat. Mianowicie inne postępowanie cywilne, które miałyby dopiero stworzyć jedną z przesłanek do dochodzenia roszczenia nie może być uznane za takie, od którego zależy rozstrzygnięcie w już toczącym się postępowaniu.

Za nieuzasadniony uznać też należy zarzut naruszenia art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 19 września 2013 r., sygn. akt I CZ 183/12 (Lex nr 1388472) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że orzekanie o kosztach procesu dokonywane jest na podstawowej zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.) oraz uzupełniających ją zasadach kompensaty, słuszności i zawinięcia (art. 100 do 104¹ i art. 110 k.p.c.). Przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania jednej z zasad uzupełniających powinno być połączone z ustaleniem, że okoliczności sprawy przemawiają za odstępniem od zasady ogólnej. Wskazane wyjątki nie mogą być interpretowane rozszerzająco.

W odniesieniu do zasady słuszności w art. 102 k.p.c. określone zostały przesłanki, których zaistnienie warunkuje możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążania jej w ogóle tymi kosztami. Obejmują one wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, które powodują, że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współzycia społecznego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 131/12, niepubl.; z dnia 16 stycznia 2013 r., II CZ 154/12, niepubl.). Zalicza się do tych "wypadków" okoliczności związane z przebiegiem postępowania, jak charakter dochodzonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, przedawnienie roszczenia, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia wsparte na obiektywnych podstawach, które jednak doznaje osłabienia w postępowaniu apelacyjnym. Do warunków leżących poza procesem należy sytuacja majątkowa i życiowa strony (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2012 r., I CZ 26/11, niepubl.). Zwolnienie strony od kosztów sądowych nie stanowi samodzielnie o występowaniu szczególnie uzasadnionego wypadku, ale może być przyczynkiem do rozważenia, czy taki wypadek zachodzi (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CZ 51/11, niepubl.). Zakwalifikowanie konkretnego przypadku, jako "szczególnie uzasadnionego" wymaga rozważenia całokształtu okoliczności sprawy łączących się z charakterem żądania poddanego pod osąd, przy uwzględnieniu zasad współzycia społecznego.

Zaistniała w rozpoznawanej sprawie sytuacja – przy uwzględnieniu powyższego stanowiska – przemawiała za trafnością zastosowania zasady odpowiedzialności za wynik sprawy.

Jak wcześniej wyjaśniono wybór z gruntu niewłaściwej formy dochodzenia praw przez powoda nie może skutkować obciążeniem pozwanej kosztami procesu poniesionymi na skutek wytoczenia powództwa opartego o art. 527 k.c.

Byłoby to sprzeczne z zasadami słuszności do których odwołuje się art. 102 k.p.c. Do tego powód reprezentowany był w toku całego postępowania przez profesjonalnego pełnomocnika, który w interesie strony, winien minimalizować koszty procesu. To że powód został zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych, jak wcześniej powiedziano nie może być czynnikiem decydującym o nieobciążaniu go kosztami należnymi stronie wygrywającej. Nie jest też istotne, że w chwili wniesienia pozwu był niepełnoletni i w jego imieniu działała matka, zwłaszcza, że po uzyskaniu pełnoletniości w toku procesu kontynuował go. Nie można też zapomnieć, że wartość przedmiotowej nieruchomości oszacowana została na 825 539 zł a nie znane są inne składniki masy spadkowej po J. K. (1), które także mogą przedstawiać znaczną wartość. Do tego matka powoda M. K. (2) wnioskuje o wpis ostrzeżenia w księdze wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości o roszczeniach na jej rzecz w wysokości 350 000 zł z tytułu nakładów. Oznacza to, że powód w wyniku działu spadku realnie może uzyskać środki na pokrycie kosztów poniesionych przez pozwaną i zasądzonych na jej rzecz.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. a o kosztach w oparciu o art. 98 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. z uwagi na poczynione wcześniej uwagi. Nadto należy mieć na względzie, że powód winien się liczyć z takim wynikiem postępowania apelacyjnego znając stanowisko Sądu Apelacyjnego wyrażone w postępowaniu zażaleniowym oraz wyczerpujące wywody Sądu Okręgowego poparte orzecznictwem Sądu Najwyższego. Dążenie do wykazania swej racji za wszelką cenę wbrew jasnym poglądom judykatury nie może prowadzić do konieczności poniesienia kosztów postępowania apelacyjnego przez pozwaną.